

SEWERYN UDZIELA.

PASY WIEŚNIAKÓW POLSKICH UŻYWANE W PO- ŁUDNIOWEJ CZĘŚCI MAŁOPOLSKI I NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM¹⁾.

TREŚĆ: Wstęp s. 104. — I. Pasy wełniane s. 106. — 1. amarantowe s. 106. — 2. kamelerowe s. 107. — II. Pasy skórzane s. 107. — A. Pasy pojedyncze s. 107. — 3. pasek zwyczajny s. 107. — 4. pasek z guzikami s. 108. — 5. pasek z guzikami z Podhala s. 108. — 6. pasek z rzeszowskiego s. 108. — 7. opasek pleciony krakowski s. 109. — 8. pas z 3 kółkami mosiężnymi s. 111. — 9. pas z 7 kółkami mosiężnymi s. 111. — 10. pas z mnóstwem kółek mosiężnych s. 111. — 11. pas czarny z kółkami z Tarnobrzega s. 112. — 12. pas gdański s. 112. — B. Pasy podwójne czyli trzosi s. 112. — a) Trzosi krakowskie s. 114. — 13. i 14. opaski skromniejsze s. 115. — 15. opasek szeroki s. 115. — 16. opasek z Podegrodzia s. 116. — 17. opasek z Moszczenicy s. 117. — b) Trzosi góralskie s. 118. — 18. opasek z Zawoi prosty s. 118. — 19. opasek z Zawoi ozdobniejszy s. 118. — 20. opasek z Jeleśni s. 119. — 21. opasek z Istebnej s. 119. — 22. opasek z Jazowska s. 120. — 23. opasek z Podegrodzia s. 122. — 24. pasy z Podhala s. 123. — 25. pas węgierski s. 123. — 26. pas z Tarnobrzegu s. 124. — 27. pas chłopca s. 124. — III. Pasy srebrne s. 124. — 28. pasek z pod Cieszyna s. 126. — 29. pasek z Jabłonkowa s. 127. — Zakończenie s. 127.

Jak daleko w głąb wieków pozwalają nam spojrzeć nasze źródła historyczne, widzimy już, że pas jest częścią składową

¹⁾ Pracę niniejszą wykończyłem w 1918 roku i odczytałem ją na posiedzeniu Komisji Antropologicznej Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie 4 czerwca 1918 r., a w obszernym streszczeniu drukowałem w czasopiśmie: „Berichte aus dem Knopf-Museum Heinrich Waldes, Prag-Wrschowitz“, Praga 1918 od s. 18 do 27, a równocześnie i w wydaniu czeskim. Obecnie uzupełniona wychodzi pierwszy raz po polsku.

odzienia przodków naszych. Nie możemy sobie wyobrazić nawet najpierwotniejszego odzienia w zamierzchłych czasach bez opasania się w biodrach.

Pasem opasywano się, przypasywano nim odzież, czy oręż, *za pas* zatykano lub do pasa troczono zebrane owoce lub złowioną zwierzynę i tak przynoszono do domu te *zapasy*, wreszcie w pasie (trzosie) noszono przedmioty wartościowe, drobne, a później pieniądze, listy i dokumenty.

Pierwotnie pasem takim mogło być powróśło ze słomy, powróż jakiś, wreszcie rzemień.

I dziwna rzecz, że te sposoby przepasywania się dochowały się do dni naszych w całej swej prostocie pierwotnej, że dzisiaj jeszcze wieśniak polski przy cięższej pracy w polu lub w lesie przepasuje się powróśłem słomianem lub grubym powrozem.

Ale też od najdawniejszych czasów ulegał pas modzie i od tej wielemożnej pani zależało, czy wypadało nosić pas szerszy lub węższy, dłuższy lub krótszy, z takiej lub innej materji, — czy należy go nosić na biodrach, wyżej, czy niżej, jak go należy zawiązywać lub zapinać.

W Krakowie już w 1316 roku byli rzemieślnicy, którzy trudnili się wyrobem pasów¹⁾, a znany nam jest dokument z drugiej połowy XIV w., dowodzący, że wtedy był w Krakowie osobny cech paśników (cingulatores, zonarii), to jest, rzemieślników, wyrabiających pasy²⁾. W aktach miasta Krakowa³⁾ znajdujemy pod rokiem 1365 umowę między paśnikami a rymarzami, mocą której paśnicy mają wybijać pasy mosiądzem, ale nie ozdabiać ich pierścieniami z blachy, a rymarze cyną, tudzież że paśnicy nie będą wyrabiać pasów ruskich.

¹⁾ Dr. Jan Ptaśnik: Cracovia artificum 1300—1500. Kraków 1917, Nr. 4.

²⁾ Dr. Adam Chmiel powiada, że paśnicy krakowscy „posiadają jedną z najstarszych pieczęci cechowych, bo pochodzącą z drugiej połowy XIV w. Na niej (śr. 47 mm) jest dwóch siedzących aniołów ze skrzydłami, z dużemi pukłami włosów na głowie, trzymających między sobą tarczę. Na niej w środku pionowo ustawione kowadełko, poniżej skośnie ułożone: z prawej strony młotek, z lewej raszpla płaska. Poza tarczą zwisa od góry pas nabijany rozetkami, zakończony sprzączką. Na wstędze wokoło napis majuskułą gotycką: „SIG. CINGULATORUM - CRACOVIENSIVM“. — „Goda rzemieślnicze i przemysłowe krakowskie“, — art. w piśmie: Przemysł — Rzemiosło — Sztuka — Kraków 1922, str. 6.

³⁾ Dr. Franciszek Piekosiński: Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa 1253—1506. Część druga, trzecia, czwarta. Kraków 1882, na str. 377.

Z tej zapiski dowiadujemy się, że w wieku XIV używano już w Krakowskim różnych pasów, według upodobania, zwyczaju i mody, że używano ich powszechnie, skoro z wyrobu ich mogli się utrzymać osobni rzemieślnicy, że wchodziły w modę pasy obce, wreszcie że wyrabiano pasy ze skóry, wybijanej mosiądzem, cyną i zdobiono je kółkami mosiężnymi.

Cech ten rozwijał się dalej i w połowie następnego wieku, między rokiem 1420 a 1483 doszedł do największego rozkwitu¹⁾.

Mamy pasy, będące nieomal konieczną częścią ubrania, tudzież pasy służące do stroju, wreszcie pasy uwzględniające obydwie te potrzeby.

O pasach używanych przez szlachtę polską i mieszczaństwo opowiemy kiedyś osobno, teraz pragniemy tylko opisać pasy używane przez wieśniaków polskich w południowej części Małopolski i na Śląsku Cieszyńskim.

Pas chłopski nazywa się tutaj także opaska, opasek, pasek i trzos.

Pod względem materji, z jakiej są wyrabiane, należy je podzielić na I. pasy wełniane, II. skórzane i III. srebrne.

I. Pasy wełniane.

W dawnem Królestwie Polskiem i w Księstwie Poznańskiem używają wieśniacy obecnie jeszcze powszechnie pasów wełnianych. W dawnej Galicji zachodniej pas wełniany u chłopa polskiego należy obecnie do rzadkości.

1. Krakowiacy używali pasów wełnianych już w XVI w.²⁾ i nosili je mniej więcej do połowy XIX wieku. W Muzeum Narodowym w Krakowie przechowywany jest pas wełniany z końca XVIII w. Według tradycji miał on być własnością Bartosza Głowackiego, sławnego chłopa-wojownika z pod Kościuszki. W Muzeum etnograficznym w Krakowie są kawałki takiego pasa z połowy XIX wieku ze Skawiny. Obydwa te pasy mają około 10 cm szerokości i są barwy jednolicie amarantowej. Według Mączyńskiego³⁾ nosili wieśniacy z pod Krakowa także pasy wełniane barwy zielonej.

¹⁾ Dr. Jan Ptaśnik: j. w. str. 11.

²⁾ Jan Matejko. Ubory w Polsce 1200—1795. Kraków 1860. Tab. V, rok 1548—1572, pierwszy rysunek w trzecim rzędzie na dole.

³⁾ Józef Mączyński: Włóscianie z okolic Krakowa w zarysie. Kraków 1858, str. 24.

Temi pasami opasywali się po kaftanie raz lub dwa razy i związywali je z przodu na brzuchu, spuszczać dwa końce pasa na dół.

2. Przed rokiem 1880 noszono w krakowskich wioskach podmiejskich, n. p. w Zakrzówku, a nawet czasem mieszczenie krakowscy używali do czamar wełnianych pasów czarnych z połyskiem, tak zwanych, kamelerowych, szerokich na szerokość dłoni i niedługich, roboty taśmowej. Pasy te związywano w węzeł na brzuchu, a obydwie końce pasa spuszczano ku dołowi.

II. Pasy skórzane.

Powszechnie noszą dzisiaj wieśniacy polscy w południowej Małopolsce pasy skórzane węższe lub szersze, krótsze lub dłuższe, mniej lub więcej ozdobne. Wyrabiają je z miękkiej skóry ciężłej, lub z twardej, z rzemienia, ze skóry garbowanej ciemnej, lub białej, wyprawy ałunowej i z surowca. Wszystkie rodzaje skórzanych pasów używanych obecnie można podzielić na: A. Pasy pojedyncze i B. Pasy podwójne, czyli trzasy.



RYC. 1. WIEŚNIAK Z PODEGRÓDZIA
(PAS 4)

Fot. E. Frankowski.

A. Pasy pojedyncze.

Wyrabiane z pojedynczej skóry, zwykle wąskie, nie przenoszące na szerokość 8 cm.

3. Pasek zwyczajny z rzemienia lub z miękkiej skóry garbowanej, szeroki na $2\frac{1}{2}$ do 3 cm, dochodzący najwyżej do 110 cm długości, zaopatrzony na jednym końcu sprzączką pojedynczą, stalową, prostokątną, o jednym trzpieniu, a na drugim końcu szeregami dziurek, wykłutych w skórze.

Jest to najzwyczajniejszy pasek, używany wszędzie bez wyjątku do przypasywania spodni.

Znany był już w najdawniejszej przeszłości.

4. Pas z mocnego rzemienia garbowanego (ryc. 1) szeroki na 3, a długi na 170 cm, nabity 47 guzikami mosiężnymi, gładkimi, każdy o średnicy $2\frac{1}{2}$ cm. Guziki umocowane są w ten sposób, że uszkaami przetkane są przez dziurki wyklute w rzemieniu, a po lewej stronie pasa przez każde uszko mają wetknięty drewniany kołeczek, aby guzik nie wypadł. Pas zapina się na brzuchu wycieczną prostokątną, stalową sprzączką o jednym trzpieniu; drugi koniec sięgający daleko poza sprzączkę, zakłada się za pas na boku. Drużbowie weselni opasują pasem sukmanę po wierzchu, a wtedy koniec wolny zwisa skośnie ku lewemu bokowi.

Pasów takich używają wieśniacy w północnej części powiatu brzeskiego i w pow. dąbrowskim i sądeckim.

Zupełnie podobny pas ma na sobie magnat polski w XIV w. na pomniku króla Kazimierza Wielkiego w katedrze krakowskiej. Na rzemieniu były zapewne guziki srebrne¹⁾.

5. Parobcy na Podhalu noszą pasy podobne do opasywania spodni z tą różnicą, że są one ozdobione metalowemi, najchętniej mosiężnymi guzikami tylko przy końcu. Pas taki służy im za ozdobę. Przewlekają go przez górną obszewkę spodni, zaciągają z przodu na sprzączkę a koniec ozdobiony spuszczaają z tyłu spodni, zaczepiając go o guzik na pasku²⁾.

6. Pas żółty z miękkiej skóry, albo białawy, wyprawy ałunowej, szeroki na 6, a długi do 180 cm ozdobiony w połowie bliższej sprzączki czterema rzędami guziczków mosiężnych, a w drugiej połowie dwunastoma kółkami utworzonymi każde z 16 mosiężnych kapzli wbitych w skórę; w środku kółka każdego znajdują się po cztery takie kapzle o otworach podłużnych.

Pas zapina się na brzuchu na sprzączkę mosiężną, prostokątną, płaską, z jednym trzpieniem. Wolny, drugi koniec pasa przełożony obok sprzączki zwisa nisko na przodzie.

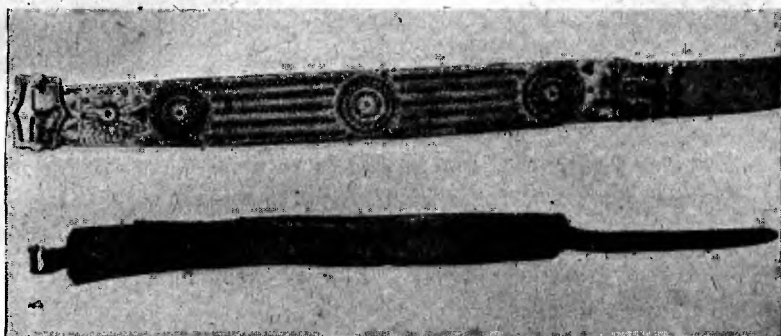
Noszą go w okolicy Rzeszowa zwykle na kamizeli pod sukmaną, tylko w czasie występów uroczystych, na weselach i t. p. zakładają go po wierzchu sukmany.

¹⁾ Walery Eljasz Radzikowski: Ubiory w Polsce i u sąsiadów w XIV w., Kraków 1899, tab. IV, fig. 2.

²⁾ Józef Kantor: Czarny Dunajec. Monografia etnograficzna. Kraków 1906, str. 19.

7. Pas z rzemienia biało wyprawnego (Ryc. 2); rzemień gładki, długi na 123 cm, szeroki na $6\frac{1}{2}$ cm, przy końcu zwęża się na 5·6 cm. Zapina się na dużą (7 cm×8·5 cm) mosiężną sprzączkę, kształtu wydłużonego sześcioboku, o czterech przeciwległych sobie bokach lekko wewnątrz wygiętych, z jednym trzpieniem. W drugim końcu pasa wyklutych jest w rzemieniu 10 dziurek do przewlekania trzpienia.

Począwszy od sprzączki przymocowany jest po wierzchu na tym rzemieniu drugi rzemień ze skóry biało wyprawnej 63 cm długi a 7·6 cm szeroki. Ten rzemień wierzchni jest bardzo bogato



RYC. 2. PASY KRAKOWSKIE (OD GÓRY PAS PLECIONY 7, U DOLU OPASEK DLA CHŁOPCA Z BRONOWIC 27).

i kunsztownie ozdobiony plecionkami z rzemyczków wąskich, safjanowych, czerwonych i zielonych i mosiężnymi, małymi gwoździkami.

Środkiem wybite są gwoździkami mosiężnymi trzy koła w odstępach 14 cm jedno od drugiego; każde koło składa się z trzech koncentrycznych kółek, z których największe liczy 29, średnie 22, najmniejsze 13 gwoździków mosiężnych; a w środku jeszcze jeden. Między temi kołami z gwoździków mosiężnych biegną cztery koła wyplatane wążutką, safjanową skórką czerwoną i zieloną naprzemian.

Między jednym tak ozdobionem kołem a drugim biegnie pięć równoległych rzędów gwoździków mosiężnych, każdy rząd od brzegu pasa i od siebie nawzajem na 1 cm odległy. Środkowy rząd liczy 22 gwoździków, dwa obok niego leżące po 23 gwoździków, wreszcie dwa rzędy skrajne po 27 gwoździków mosiężnych.

Między temi szeregami gwoździków bieżną plecione paski z wążkiutkich rzemyczków safjanowych zielonych, układanych w karpia łuskę wypukłą ku środkowi. Tych pasków jest cztery. Samemi zaś brzegami bieżną szlaczki nawlekane rzemyczkami zielonemi safjanowemi, niby skośnym ścięciem.

Obok sprzączki jest (5 cm średnicy) z rzemyczka safjanowego czerwonego gwiazdka sześcioramienna przepleciona drugą gwiazdą dwunastoramienną. W środku tych gwiazd kółko wybite 12 gwoździkami mosiężnemi, zaś w środku koła jest 1 taki gwoździć. Ta gwiazda zamknięta jest kwadratem zaznaczonym w narożnikach 4 gwoździćkami mosiężnemi. Nadto między tą gwiazdą a poprzednio opisanem kołem, także po drugiej stronie od sprzączki są trzy trójkąćki, z których środkowy utworzony jest z 6 gwoździćków, a poboczne wyplecione wspomnianemi już rzemyczkami safjanowemi czerwonemi i zielonemi.

Drugim końcem ten rzemień wierzchni przymocowany jest do spodniego trzema języczkami z tej samej skóry, na 1½ cm szerokiemi, 7 cm długiemi, przy nasadzie ozdobionemi małemi sprzączkami mosiężnemi, płaskimi, sześciobocznemi, a dalej po 2 gwoździćkami mosiężnemi.

Wszystkie te gwoździćki użyte do pasa mają czapeczki załedwie o 5 mm średnicy. Wreszcie poprzeczną granicę wierzchniego rzemienia tworzą dwa rzędy dużych gwoździćków (czapki mają po 2 cm średnicy) po 3 w każdym rzędzie.

Takich pasów używają do dnia dzisiejszego wieśniacy z pod Krakowa, szczególnieć mieszkający po prawej stronie Wisły. Od jak dawna pasy te są w użyciu, niewiadomo. Ten, który powyżej opisałem, pochodzi z roku 1857 i jest obecnie własnością Muzeum etnograficznego w Krakowie.

O. Kolberg w opisie ludu krakowskiego wspomina też o podobnym pasie¹⁾.

Do tego to pasa odnosi się piosnka:

Mam i pasik z białej skóry,
Tak i owak wyszywany,
Przeplatany rzemyczkami,
Wybijamy gwoździćkami,
Złocistemi sprzążeczkami

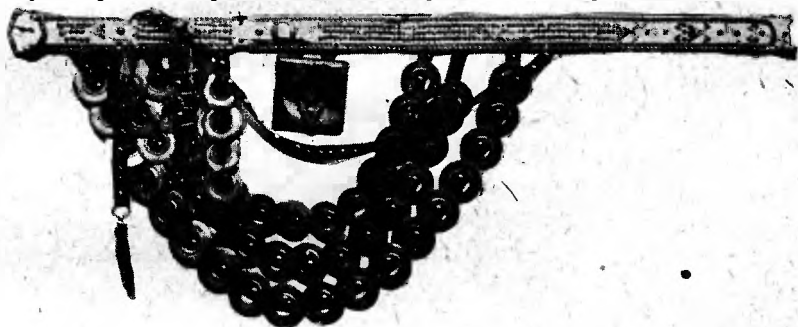
¹⁾ O. Kolberg: Lud. Krakowskie. Część pierwsza. Kraków 1871, str. 125.

Do okolusieneczka,
Moja kochaneczka ¹⁾).

8. Pas rzemienny, *opaska*, 3 cm szeroki, 120 cm długi, ze sprzączką stalową, czworoboczną, zwykłą z jednym trzpieniem i z 6 dziurkami wyłutem w skórze w drugim końcu. Nawleczone są na nim dla ozdoby trzy kółka mosiężne o średnicy 6 cm.

Nosili go w okolicach Krakowa parobcy już za czasów Kolberga coraz rzadziej.

9. Podobny pas przyozdobiony, przymocowanym do niego safjanowym rzemyczkiem czerwonym, na którym nawleczono 7



RYC. 3. PAS KRAKOWSKI (ZE ZBIORÓW MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO W KRAKOWIE).

mosiężnych kółek o 2 cm średnicy każde. Do opaski tej przymocowane są dwa rzemyczki, jeden z kluczem, drugi z nożykiem.

Noszony, jak poprzedni i także wspomniany przez O. Kolberga.

10. Najbogatszy z podobnych pasów jest znajdujący się w Muzeum etnograficznym w Krakowie (ryc. 3), o którym wzmiankę wraz z rysunkiem spotykamy w dziele: Axel O. Heikel: „Die Volkstrachten in den Ostseeprovinzen und in Setukesien“ ²⁾).

Jest on sporządzony z rzemienia na 4 cm szerokiego, wyprawnego białego. Zapina się na sprzączkę mosiężną płaską, sześcioboczną z jednym trzpieniem.

Dolny i górny brzeg pasa ozdobiony jest szlaczkiem na 8 mm szerokim ze skórki safjanowej, w ząbki plecionej, czerwonej i zie-

¹⁾ Jest to trzecia zwrotka z piosenki ludowej, zaczynającej się od słów „Albożmy to jacy tacy chłopcy Krakowiacy...” drukowanej w „Lwówianinie“, tom II, Lwów 1837, na str. 7 jako przyczynek do artykułu: „Wyjątek z pisma o tańcach przez Kazimierza Brodzińskiego“.

²⁾ Helsingfors 1909, str. 30.

lonej. Środkiem wybity biegnąciami w trzy rzędy guziczkami mosiężnymi. Końce pasa ozdobione są trójkątami wyplecionymi ze skóry safjanowej zielonej i czerwonej.

Z boku na trzech rzemyczkach po 18 mm szerokich, safjanowych, czerwonych, tworzących 3 połówki obwodu koła, z których największe ma promień na 30 cm, a najmniejsze na 15 cm długi, przewleczone są kółka mosiężne o średnicy 5 cm każde. Tych kółek jest w najmniejszym półkolu 13, w średnim 16, a w największym 18. Nadto 5 takich kółek wisi wolno na rzemyku czerwonym zaraz obok najmniejszego półkola z przodu umocowanym. Razem jest 52 kółka mosiężne, które poruszając się swobodnie przy ruchu osoby brzęczą. Szczególniej w czasie tańca brzęczą hałaśliwie.

Na takimże rzemyku safjanowym, czerwonym, szerokim na 2 cm, obłożonym z drugiej strony tasiemką czerwoną i nabitym 30 guziczkami mosiężnymi, między którymi jest tyleż mosiężnych kapzli, wisi nożyk składany (*kozik*). Rzemyk ten przymocowany jest do pasa poza brząkadłami. Ażeby ten długi rzemyk z nożykiem nie przeszkadzał przy chodzeniu, zakłada się go za pas, a nożyk zatyka do różka skórzanego, okutego ładnie blaszkami i kółkami mosiężnymi, a wiszącego też u pasa.

Przypięta też jest do pasa torebka czworoboczna z klapą na guziczek zapinaną, ze skóry czarnej lakierowanej, ozdobiona po brzegach sukienkami ząbkami czerwonymi. Ta torebka służyła do przechowywania krzesiwka, hubki i skałki, gdy zamiast zapalek rozniecano ogień temi przyrządami.

Pasy takie noszono nad Wisłą poniżej Krakowa, a częściej koło Proszowic i Skalbmierza już po lewej stronie Wisły¹⁾.

Na wystawie Kościuszkowskiej otwartej w Krakowie w październiku 1917 roku były dwa takie same pasy z końca XVIII w.

11. Odmienny nieco pas noszono w połowie XIX w. nad Wisłą w Tarnobrzegu i w okolicy, jak o tem wspomina Jan Słomka²⁾: „Młodzi gospodarze i kawalerowie nosili pasy węższe (niż na 16 cm — przyp. aut.), zwane krakowskimi, koloru czarnego, białego lub żółtego. Były one zazwyczaj tak długie, że można się było otoczyć dwa razy, przyozdobione guzikami i kół-

¹⁾ Rysunek podobnego pasa z Lelowic w powiecie Miechów umieścił M. Wawrzeńczyk w „Wiśle“ VII, str. 581.

²⁾ Jan Słomka: Pamiętniki włościanina. Kraków 1912, str. 41 i 42.

kami mosiężnemi, które w czasie tańca brzęczały. O takich pasach była śpiewka :

Krakowiaczek ci ja, przyznajcie mi tego,
Siedmdziesiąt kótek u pasika mego;
Siedmdziesiąt kótek ze samych obręczy,
Porachuj dziewczyno, może będzie więcej.

Pasów opisanych tu pod liczbami 8, 9, 10 i 11 używa lud krakowski oddawna. Wiemy, że noszono je tu już w połowie XVIII w., albowiem Ks. Kitowicz¹⁾ w pamiętnikach swoich pisze o nich, co następuje :

„Krakowski chłop nosił pas rzemienny, gwoździkami żółtymi nabijany, — im więcej rzędków guzików mający, tem droższy — na sprzączkę stalową lub mosiężną zapinany; przy prawym boku do pasa przyprawione na rzemieniu kółka płaskie, mosiężne 2, 3 i więcej do 5 i 6 dla ozdoby i wygody, ponieważ zwykli byli do tych niektórych kótek przywiązywać nóż, szydło, końce do biczów lub jakie rzemyki smagle...“²⁾.

12. Pasy gdańskie. Powyżej przytoczony Jan Słomka mówi w „Pamiętnikach“ swoich, że w połowie XIX wieku rozpowszechniły się w okolicy Tarnobrzega pasy czarne lakierowane, tak szerokie, jak krakowskie, a dłuższe jeszcze, niż one. Przywozili je flisacy z Gdańska, płacąc za nie 2 do 3 koron.

B. Trzosity czyli pasy podwójne.

Trzosity były używane w Polsce już w bardzo dawnych czasach. Pisarze nasi z XVI wieku wspominają je jako zwykle, pospolicie używane do noszenia pieniędzy metalowych, zwłaszcza srebrnych i złotych. Lud nosi je w niektórych okolicach do dnia dzisiejszego.

Są to pasy skórzane szersze lub węższe, zszyte niby długie a wąskie worki, którymi opasywano się po brzuchu. Wyrabiano je ze skóry cielęcej miękkiej lub juchtowej twardej w ten sposób, że szeroki kawał skóry bywał na podłuż złożony we dwoje, zeszyty i zapomocą rzemyków zapinany na sprzączki.

Wszystkie te pasy bywają zdobne ornamentem wyciskany

¹⁾ Ks. Kitowicz: Pamiętniki. Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III. — Wydanie tarnowskie 1881, tom III, str. 376.

²⁾ W takich pasach maluje też Michał Stachowicz w końcu XVIII wieku krakowskich chłopów i kosynierów.

w skórze, mosiężnymi guzikami, kólkami, sprzączkami, wreszcie kolorowem suknem i haftem.

W połowie XIX w. były też w użyciu w Sądeczyźnie (okolice Starego i Nowego Sącza) trzosity z wyprawnej skóry z węgorza.

Tak co do kształtu, jak i roboty rozróżniamy trzosity dwójakie: a) krakowskie i b) góralskie.

a) Trzosity krakowskie.

Szerokię na 10 do 25 cm, z miękkiej skóry cielęcej; nie opasują człowieka w całości, ale przedłuża je rzemyk, zwany *trok*, *górczyk*, *przypasek* lub *przypaśnik*, na który się pas zapina.

Skóra na podłuż złożona zszyta jest środkiem od wewnątrz i z jednego końca poprzecznego. Narożniki bywają wtłoczone wewnątrz w ten sposób, że pas ma po obu końcach po dwie prawie trójkątne klapki. Z jednej strony do każdej z tych kłapek przyszyta jest jedna sprzączka mosiężna, okrągła z trzpieniem — a z drugiej strony do obydwóch kłapek jeden rzemień z dziurkami do zapinania. Po wierzchu na obydwóch końcach jest pas mniej lub więcej bogato ozdobiony suknem czerwonym, kapzlami i guzikami mosiężnymi.

Z tej strony, po której są sprzączki, pas nie jest w poprzek zeszyty i tą stroną wsuwa się do pasa pieniądze, ważne papiery lub inne przedmioty, które mają być przechowane.

Zwyczajnie pas taki zowie się *opasek*.

13. Opasek ze skóry cielęcej na 10 cm szeroki, a 63 cm długi, z rzemykiem 32 cm długim a 3 cm szerokim. Zapina się na dwie sprzączki mosiężne, okrągłe, o średnicy 4 cm. Od strony sprzączek na wierzchu przyszyta jest rzemyczkami do opaska cienka skórka 7 cm szeroka, zwana *przyklapą*; ozdobiona dwoma rzędami, po 5 i 9 kapzli mosiężnych, przez otwory których przegląda czerwone sukienko; z tego sukienka ząbki wyglądają też u brzegu przyklapy. Rzemyk przymocowany jest do opaska wąskimi rzemyczkami i posiada 9 dziurek do przewlekania trzpienia od sprzączki, wybitych mosiężnymi kapzlami. Drugi koniec opaska nie ma przyklapy, lecz ozdobiony jest tylko czterema mosiężnymi kapzlami, pod które podłożone jest sukienko czerwone wypuszczone ząbkami na brzeg rzemyka.

Do opaska przymocowane są dwa rzemyki, służące do zawieszania nożyka i przetyczki do fajki.

14. Różni się od poprzedniego nie wiele a mianowicie tem, że ma *przyklapę* wyciętą w kształcie pięcioboku, po czterech bokach ozdobioną dwoma szeregami kapzli mosiężnych, nadto środek wybity jest szeregami kapzli, których wogóle jest 62. Pod tą przyklapę podłożone jest czerwone sukienko, które z czterech stron wypuszczone jest z pod przyklapy i ozdobione ząbkami. Po drugim końcu pasek ma naszytych 6 gwiazdek sześciobocznych i dwa zęby. *Górczyk* jest węższy, niż u opaska poprzedniego.

Obydwa powyżej opisane opaski noszą wieśniacy na południu od Krakowa we wsi Biertowicach i w sąsiednich. Częściej noszone są przez uboższych i starszych gospodarzy. O podobnych opaskach wspomina O. Kolberg ¹⁾.

15. Opasek noszony dzisiaj jeszcze bardzo często przez wieśniaków z pod Krakowa (ryc. 4). Z juchtowej skóry, szeroki



RYC. 4. OPASEK (TRZOS) KRAKOWSKI (ZE ZBIORÓW MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO W KRAKOWIE).

na 21 cm, a długi tylko na 80 cm, więc za krótki do opasania się; przydłuża się dopiero rzemykiem, *przypaśnikiem*, przyszytym do jednego końca. Zapina się na dwie sprzączki mosiężne, okrągłe, jedna za drugą umieszczone. Po wierzchu jest bogato ozdobiony w ten sposób, że na obydwóch końcach jego na całej szerokości, a na długość 27 cm przszyta jest na wierzchu cienka, cieleca skórka wyprawna, zwana *przyklapą*, powycinana w kółka i w ząbki, a poprzez te otwory przegłąda podłożone sukienko czerwone. Nadto przyklapa wyszyta jest po dwóch przeciwległych brzegach jedwabiem zielonym i ozdobiona jednym rzędem sześciolistnych kwiatków naszytych jedwabiem zielonym, żółtym i czerwonym. Wreszcie ponabijana jest bogato mosiężnymi gwoździkami i kapzlami. Opasek taki zapina się na lewym boku tak, że wieśniak ma z przodu i z tyłu na plecach owe ozdobne przyklapy.

¹⁾ O. Kolberg: Lúd. Krakowskie.

Ozdoby na przyklapach, jakkolwiek składają się tylko z wyciętych w skórze gwiazd sześciobocznych, naszytych kwiatków, wyciętych krątek, mosiężnych gwoździków i kapzli, przecież przez kombinacje tych kilku motywów są bardzo rozmaite i tak liczne, że nie znajdzie się dwóch opasków jednako ozdobionych. Dwanaście rysunków różnych opasków z pod Krakowa podałem w artykule umieszczonym w 1900 roku w „Zeitschrift für österreichische Volkskunde“¹⁾.

Opis tam umieszczony należy jednak sprostować w ten sposób, że opasek nie jest zrobiony z dwóch kawałków skóry zeszytych w podłuż brzegami, ale z jednego kawałka skóry, zeszytej środkiem po lewej stronie pasa.

Krótki opis opaska tego wraz z rysunkiem podaje O. Kolberg²⁾ i Marjan Wawrzeniecki³⁾.

Pas ten był znany i używany przez wieśniaków z pod Krakowa już z końcem XVIII w., a jeden okaz z tego czasu znajdował się na wystawie kościuszkowskiej otwartej w Krakowie w październiku 1917 roku.

16. Opasek z miękkiej cielęcej skóry 66 cm długi a 12 cm szeroki. Górczyk 15 cm długi a 3 cm szeroki. Przyklapy dwie: przednia 22 cm a tylna 16 cm długa. W każdej przyklapie wycięta jest w skórze gwiazda o 7 listkach i umieszczona w kole utworzonym z mosiężnych kapzli o średnicy 11 cm (przednie koło), a 18 cm (tylne koło). Większe koło w przedniej przyklapie liczy 28, a mniejsze w tylnej przyklapie 21 kapzli. Między listkami większej gwiazdy są po trzy kapzle i po jednym guziku mosiężnym; w środku jest też jeden większy guzik taki. W mniejszem kole między listkami gwiazdy jest jeden guzik i jedna kapzla; w środku też taki sam guzik jeden. Ponad każdą gwiazdą na przyklapie są po dwa kółka utworzone każde z 12 kapzli mosiężnych; w środku kółka jest guziczek mosiężny i jeszcze 4 kapzle. Przyklapa w górnej swej części wykrojona jest w dwa zęby łukami zamknięte. Pod przyklapą podłożone jest czerwone sukienko, które przegłąda przez otwory kapzli i przez listki gwiazd i które obrzeża obydwu zębów przyklapy. W górczyku jest 5 kapzli mosiężnych, a rzemyk,

¹⁾ Seweryn Udziela. „Die krakauer Gürtel“, Wiedeń 1900, t. VI, str. 1—4.

²⁾ O. Kolberg: Lud. Krakowskie, Część I, Kraków 1871, str. 126.

³⁾ „Wisła“, t. VIII, str. 581.

na którym umieszczona jest sprzączka okrągła, przymocowany jest także do opaska 7 kapzlami,

Opasek ten pochodzi z Podegródzia, wioski leżącej pod Starym Sączem, z roku 1900 i używany był przez młodego parobka.

17. Opasek z czarnej skóry, szeroki na 14 a długi na 58 cm; górczyk jest szeroki na 3, a długi na 24 cm. Pas bardzo ozdobny, przykłapy dwie, obydwie wycięte są w kształt serca i wokół obrzeżone ząbkami o łukach półkolistych; ma w każdym ząbku wbitą jedną kapzlę mosiężną, wreszcie każda jest inaczej ozdobiona.

Przyklapa znajdująca się obok sprzączek ma w obydwu zębach wycięte w skórze dwie gwiazdy sześciopromienne, mające pomiędzy promieniami po jednej kapzli mosiężnej. W części węższej przyklapy wycięte jest w skórze serce i otoczone 15 kapzlami mosiężnymi. Ponad sercem wycięte jest w skórze kółko.

Przyklapa, znajdująca się obok górczyka ma wycięte w skórze trzy duże koła, każde o $2\frac{1}{2}$ cm średnicy. Każde koło otoczone jest 14 kapzlami. Między temi trzema kołami znajduje się koło czwarte, utworzone z 12 kapzli na obwodzie a 1 w środku; drugi obwód tego koła tworzy 7 w skórze wyciętych elips.

Każda przyklapa podłożona jest sukienkiem czerwonym, obrzeżonym ząbkami, odpowiadającym ząbkom na obwodzie przyklapy.

Górczyk nabity jest trzema rzędami kapzli mosiężnych po 7 w każdym rzędzie, a na końcu ma jeszcze 7 kapzli w elipsie.

Między przyklapami wierzchnia skóra opaska jest ozdobiona ornamentem wytłaczanym i tym sposobem wykazuje wpływ roboty góralskiej. Środkiem biegną elipsy naprzemian z kwadratami ząbkowaną linią wybite; w każdym kwadraciku jest kwiatek o 12 listkach. Po obu stronach tej ozdoby biegnie szereg podłużnych ∞ kreseczkami wytłoczonych. Wreszcie po brzegach opaska wytłoczone są w skórze ząbki, zwrócone łukami na zewnątrz.

Opasek ten był własnością parobka z Moszczenicy pod Starym Sączem w roku 1900.

Obydwa powyżej opisane opaski noszą parobcy młodzi, kawalerowie w okolicach Starego Sącza. Dawniej nosili je także mieszczanie w tem mieście.

b) Trzosity góralskie.

Pasy te, które także nazywają opaskami, wyrabiają zwykle z grubszej skóry wyprawy garbarskiej. Są najczęściej szerokie. Robią je w ten sposób, że czworoboczny kawałek skóry składają we dwoje, a rąbek jednego brzegu zakładają po wierzchu brzegu drugiego, — gdy przeciwnie pasy krakowskie bywają zszywane środkiem po wewnętrznej stronie. Obydwa brzegi krótsze są także zaszyte, a narożniki nie wtłoczone do środka. Otwór do wnętrza trzosa zostawiony jest z przodu w górnym brzegu pasa i przykryty klapką często ściągana rzemyczkiem. Szwy nie są wykonane nicią, ale wążutkim rzemyczkiem z cienkiej skóry, przewlekanym przez otwory nacinane równolegle nożykiem. Pas obejmuje zupełnie obwód człowieka, zapina się z przodu na kilka rzemyków i sprzączek.

Ozdobiony jest sprzączkami mosiężnymi, czasem nawet srebrnymi i takimiż kółkami i guzikami. Nadto cała zewnętrzna powierzchnia pasa zdobna jest ornamentem wytłaczanym w skórze.

Wyrabiali je górale polscy w Karpatach i w Tatrach po stronie polskiej, a także i na Orawie, stąd nazywano je niekiedy także *pasami węgierskimi*.

Opaski te wychodzą dzisiaj coraz częściej z użycia. Nosili je zazwyczaj starsi gospodarze. W Tatrach i w Beskidzie nazywano je też *pasami bacowskiemi*.

Znane są od bardzo dawnych czasów.

18. Najprostszy opasek góralski znajdujący się w Muzeum etnograficznym w Krakowie jest na 84 cm długi, a 17 cm szeroki. Zapina się na 3 rzemyki, każdy po 32 cm długi, a 2 cm szeroki. Sprzączki są proste, żelazne, prostokątne. Obok nich w górnym brzegu, między wierzchnią a spodnią skórą zostawiony jest otwór 16 cm szeroki, prowadzący do wnętrza trzosa. Jediną ozdobą tego pasa jest skośny bieg rzemyczka łączącego obydwie brzegi skóry opaska i biegnącego górną krawędzią pasa.

Pas ten pochodzi z pod Babiej Góry z Zawoi, a został wykonany około roku 1850.

19. Drugi pas z Zawoi jest szerszy, na 22 cm, a tej samej długości, co poprzedni. Zapina się też na trzy rzemyki i trzy sprzączki mosiężne płaskie i bardzo ozdobne. Wywinięty na wierzch brzeg skóry spodniej jest ząbkowany, a w każdy ząbek wetknięty

jest gwoździak stalowy o czapeczce wypukłej. Otwór prowadzący do wnętrza pasa przykryty jest klapką, do której przymocowany jest łańcuszek mosiężny z nożykiem na końcu. Rzemyki służące do zapinania przymocowane są do opaska ozdobnie rzemyczkami krzyżującymi się.

Powierzchnia pasa ozdobiona jest biegnąciami równoległymi przez środek dwoma rzędami wytłoczonych w skórze ząbków podwójnych, między którymi i po bokach których biegną trzy paski proste, równoległe, powstałe z wytłoczonych linii prostych po 8 w każdym pasku. Po obydwóch końcach opaska łączą się te trzy równoległe pasy, krzyżując się ze sobą dwa razy pod kątem prostym.

Pas pochodzi z 1870 roku.

20. Jeszcze ozdobniejszy jest pas z Jeleśni w powiecie żywieckim z roku 1906. Długi, jak poprzedni, szeroki na 16 cm, zapina się na trzy sprzączki mosiężne; płaskie, ozdobne. Skóra zabarwiona jest na kolor brudno-wiśniowy.

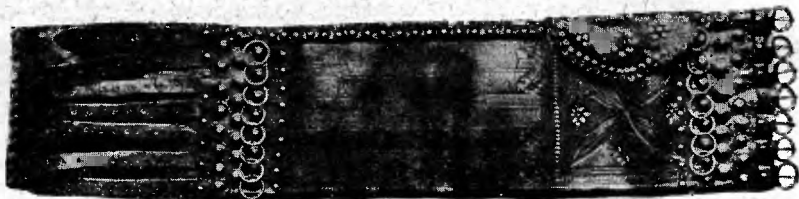
Cały pas jest bardzo bogato ozdobiony ornamentem wyciskany w skórze. I tak:

Rąbek zawinięty ze spodniej skóry na brzeg wierzchniej jest wyjątkowo szeroki, bo aż na 4 cm, a obrzeżony ząbkami półokrągłymi, każdy z dziurką w środku. Od strony sprzączki rąbek ten ma wyciśnięte trzy równe prostokąty; pierwszy i trzeci podzielony jest podwójnymi przekątniami i jeszcze raz równoległymi do nich liniami, co tworzy w środku po 4 kratki skośne, — środkowy prostokąt przedzielony jest dwiema przekątniami, z których każda składa się z 3 linii równoległych. We wszystkich w ten sposób powstałych kwadracikach i trójkątach wyciśnięte są kwiateczki ośmiopłatkowe. Dalsza część ząbka ma górą linię falistą, a w każdym jej łuku wytłoczone kółko z gwiazdką w środku. Pod tą linią falistą biegnie ścieg utworzony z rzemyczka zszywającego pas o szerokich, skośnych szwach. Ten ścieg z obydwóch brzegów ujęty jest potrójną linią prostą. Reszta powierzchni pasa podzielona jest na 11 kwadratów, a wewnątrz każdego kwadratu wypełnione jest ornamentem utworzonym z linii prostych, łukowych, falistych i kwiateczków. Trudno tu opisywać wszystkie te wzory, a jest ich siedm odmiennych w tych jedenastu kwadratach.

21. Tej samej wielkości, co poprzedni, jest pas z Istebnej w Cieszyńskiem. Tło skóry jest szare, bez żadnych wycisków,

a ozdoby utrzymane w bardzo dobrym guście z mosiężnych kapzli, gwoździków i z srebrzystej tasiemki.

Pas zapina się na trzy sprzązki czworoboczne, płaskie, mosiężne. Rzemyczki, służące do zapinania ozdobione są gwoździkami mosiężnymi w ten sposób, że na końcu rzemyka każdego jest gwiazda z czterech gwoździków, za nią elipsa z sześciu gwoździków, dalej w szeregu trzy gwoźdźki. Rąbek górny, ząbkowany, przymocowany jest tasiemką srebrzystą, biegnącą w kostkę. Klapka, zasłaniająca otwór do wnętrza trzosa, jest duża, półkulista, o brzegu



RYC. 5. PAS GÓRALSKI Z JAZOWSKA W POW. N. SĄCZ.

ząbkowanym; na każdym ząbku jest kapzla mosiężna. Nad kapzlami półkołem i górą brzegiem biegnie szereg gwoździków mosiężnych a za nimi równolegle znowu szereg kapzli mosiężnych. Wreszcie w środku kłapy wyszyta jest roślina w wazoniku srebrzystą tasiemką, nakryta trójkątem z 5 gwoździków mosiężnych. Na pasie obok kłapy i za sprzązkami jest nabitych po kilka gwoździków takich. Na łańcuszkach mosiężnych wisi nożyk, chowany w pasie.

Wszystkie trzy 18, 19 i 20 opisane powyżej pasy, zostały wykonane na Orawie.

22. Pas z juchtowej skóry (ryc. 5) na 102 cm długi a 22·5 cm szeroki. Wzdłuż górnego brzegu skóra spodnia zawija się na wierzch krawędzią na 3 cm szeroką, spodem wycinaną w ząbki półokrągłe. Ten brzeżek skóry przymocowany jest środkiem na długości 50 cm rzemyczkiem wążutkim, przewlekany szwem skośnym, raz koło razu i ozdobiony 20 guziczkami mosiężnymi na okrągłych, z safjanowej skóry wyciętych podkładkach.

Na prawym, węższym brzegu pasa umocowanych jest na siedmiu rzemykach siedm okrągłych mosiężnych sprzązek; zaś te rzemyki przymocowane są do pasa siedmioma mosiężnymi guziczkami na safjanowych, czerwonych podkładach. Za temi rzemyczkami biegną z góry na dół dla ozdoby cztery rzędy mosiężnych

guzików, umocowanych też na podkładzie czerwonych, safjanowych kólek. W pierwszym i drugim rzędzie jest ich po 8, w trzecim rzędzie jest ich 9, a w czwartym 10. Guziki te nie są jednakowej wielkości: w pierwszym i trzecim rzędzie mają po 1,5 cm średnicy, w drugim rzędzie 2, a w czwartym 1 cm średnicy. Za trzecim rzędem guzików biegnie rząd mosiężnych kólek wolno przymocowanych po jednej stronie, o 3 cm średnicy każde; kólek tych jest 9.

Na lewym węższym brzegu pasa, w odległości 28 cm od krawędzi przyszytych jest sznureczkiem siedm rzemyków na 25 cm długich, a 2,5 cm szerokich każdy i przymocowanych nadto gwoździkami mosiężnymi. W tych rzemykach jest po 9 dziurek wybitych kapzlami mosiężnymi, które służą do przewlekania trzpieni od sprządek przy zapinaniu pasa. Poza temi rzemykami biegnie znów dla ozdoby cztery rzędy guzików i rząd kólek mosiężnych, takich samych i w taki sam sposób przymocowanych, jak po stronie prawej.

Otwór do wnętrza pasa, znajdujący się w górnym brzegu po prawej stronie, przykryty jest klapą skózaną, półokrągłą, 20 cm długą a 9 cm szeroką. Klapa ta ma brzeg ząbkowany; w każdym ząbku jest kapzla mosiężna, ponad kapzlami szereg gwoździków mosiężnych, a ponad niemi trzy gwiazdy z guziczków mosiężnych, z których środkowy przszyty jest na podkładce czerwonej z safjanowej skóry.

Cała powierzchnia pasa ozdobiona jest wytłaczanym w skórze ornamentem, a to: pod klapą na całej szerokości pasa jest czworobok obramiony dookoła podwójnymi linjami i szeregiem dołków. W tym kwadracie jest czteropromienna rozeta, rozpięta na przekątniach o liściach podłużnych z potrójnych linii. Między listkami rozety są wytłoczone kwiatki o ośmiu płatkach każdy.

Z drugiego końca pasa pod rzemykami, też na całej szerokości pasa wytłoczone kratki skośne z przebiegających linii po 5 z każdej strony.

Pomiędzy opisanym powyżej kwadratem a tą kratą przez całą długość pasa biegną trzy szeregi wytłoczonych linii: środkowy z 12, dwa boczne z 5, a dwa skrajne z 2 linii każdy szereg złożony.

Między owemi szeregami linii, na krawędziach są 4 kwiatki, każdy utworzony z dwóch linii krzyżujących się, mających po kątach 4 dołeczki.

Pas powyższy pochodzi z Jazowska, w powiecie nowosądeckim. Używany jest szeroko na podgórzu karpackim (Ryc. 6).

23. Pas długi na 110, a szeroki na 27 cm, skórzany, ciemny. Górny brzeg środkiem na długość 53 cm ma zawinięty rąbek z spodniej skóry, ząbkowany, z dziurką w każdym ząbku i przymocowany rzemyczkiem żółtym, biegnącym wzdłuż w kostkę.

Z lewej strony do węższego boku pasa przymocowanych jest na 7 rzemyczkach 7 srebrnych sprządek, zaś każdy rzemyczek



RYC. 6. DRUŻBOWIE WESELNI Z POD STAREGO SĄCZA.

Fot. E. Frankowska.

przymocowany jest do pasa dwoma guzikami srebrnymi, wypukłymi, o 2,5 cm średnicy. Z prawej strony pasa przymocowanych jest srebrnymi guzikami 7 rzemyków na 32 cm długich a 1,5 cm szerokich, z których każdy ma po 11 dziurek wybitych srebrnymi kapzlami.

Między rzemykami z prawej i z lewej strony cała powierzchnia pasa ozdobiona jest wyciskanym ornamentem. Obok guzików z prawej strony pasa, na całej szerokości tegoż jest kwadrat otoczony piękną ramą z drobnych kwiateczków. Wewnątrz tej ramy są cztery kwadraciki obramione szeregiem owalnych listeczków; w środku każdego z tych kwadratów jest kwiat o sześciu listkach

kreseczkami drobniutkimi obwiedzionych, a znowu w każdym rogu kwadratu znajdują się po trzy kwiateczki czteropłatkowe. Cały ten bogaty, wielki kwadrat ograniczony jest z prawej i lewej strony pięcioma linjami prostymi, równoległymi.

Pod rzemykami z prawej strony jest pas ozdobiony kratką skośną utworzoną z dziewięciu podwójnych linii przecinających się wzajemnie.

Cała dolna, środkowa powierzchnia pasa, między kratką tą, a kwadratem po lewej stronie wytłoczona jest 6 szeregami równoległych linii prostych, z których dwie skrajne mają po trzy pary, a cztery środkowe po cztery pary linii.

Jest to pas stary, unikat z sądeckiego powiatu z Podegrodzia.

24. Pasy z Podhala opisuje Matlakowski¹⁾ w taki sposób: „Starsi górale, zwłaszcza w podróży, *bacowie* na hali noszą *opaski*, t. j. pasy bardzo szerokie, opasujące prawie cały brzuch. Opasek jest ozdobnie wytłaczany, na górnym brzegu ma skórzaną zakładkę z rąbkami wycinanym w ząbeczki i okrągłe dziurki; na przodzie posiada obszerną torebkę, ozdobnie guzikami mosiężnymi nabijaną; zapina się również na podłużne sprzązki mosiężne...“ Na str. 49 podaje Matlakowski na ryc. 91 cały opasek, a na tab. LIV i LV wzory wytłaczania na skórze.

Takie pasy noszą górale na Podhalu, ale już coraz rzadziej.

25. Dawniej noszono też pod Krakowem podobne pasy, a O. Kolberg²⁾ tak je opisuje: „Pas rzemienny 6 do 8 cali (16—21 cm) szeroki, ze skóry ciemnej, juchtowej, kilkoma sprzączkami na rzemyki zapięty, najczęściej podwójny (? innego nie ma, przyp. S. U.), taki, że wewnątrz jego służyć może za przechówek na pieniądze, listy, papiery i t. d. I ten nie bardzo często się napotyka. Zowie się *pasem węgierskim*. Znany dopiero od 70, 80 lat (t. j. przy końcu XVIII w.). Noszą go bogatsi, np. w Toniach, Zielonkach i t. d., jakoteż i furmani“.

Dzisiaj pasy te wyszły zupełnie z użycia w Krakowskiem. Jan Matejko na obrazie „*Kościuszko pod Raclawicami*“ przedstawia chłopów krakowskich w takich pasach.

26. W tych czasach, kiedy takich pasów używano pod Kra-

¹⁾ Władysław Matlakowski: Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu. — Warszawa 1901, str. 156.

²⁾ j. w. str. 126.

kowem, noszono je także dalej jeszcze w dół Wisły. Jan Słomka¹⁾ wspomina je koło Tarnobrzega, mówiąc: „Starsi (mężczyźni) mieli jeszcze pasy szerokie, więcej niż na 6 cali (16 cm) ze skórki cielęcej, wyprawionej na czerwono (a więc takie, jakie opisano pod liczbą 20), złożonej podwójnie i zeszytej górnym brzegiem. W pasach tych nosili pieniądze, które — gdy chcieli wyjąć — to się odpasowywali i wytrząsali pozostawionym otworem w górnym brzegu“.

27. W Muzeum etnograficznym w Krakowie znajduje się stary opasek, trzos dla chłopca, pochodzący z Bronowic pod Krakowem (patrz Ryc. 2).

Zrobiony jest ze skóry cielęcej, wyprawnej na brązowo. Długi na 56 a szeroki na 5·5 cm. Do jednego końca przyszyty jest rzemyczkiem wążutkim rzemyk szeroki na 2·5 a długi na 9 cm, zakończony żelazną prostokątną sprzążką z trzpieniem. Z drugiego końca przymocowany jest tak szeroki rzemyk a długi na 28 cm z 6 dziurkami do przewlekania trzpienia przy zapinaniu opaska. Cała długość opaska od końca do końca wynosi 82 cm.

Brzeg spodniej skóry na całej długości powycinany jest w ząbki z kapzlą mosiężną w każdym, zawinięty na górny brzeg zewnętrzny i przysnurowany do niego wąskim rzemyczkiem, przewlekany w skośne szwy przez obydwie skóry. Od strony sprzążki na 13 cm długości, ten ozdobny rąbek jest nacięty do brzegu paska i tworzy klapkę, którą zamyka się znów otwór prowadzący do środka opaska i zasuwana rzemyczkiem.

Cała powierzchnia opaska ozdobiona jest zębami i trójkątami wyciśniętymi w skórze.

III. Pasy srebrne.

Pasy srebrne znane i używane bywały w Polsce od bardzo dawnych czasów. W XV w. nosili je przeważnie mieszczanie i mieszczeni w Krakowie²⁾ i w innych miastach polskich³⁾. Kuli

¹⁾ Jan Słomka: Pamiętniki włościanina. Kraków 1912, str. 41.

²⁾ Dr. Jan Ptaśnik: Cracovia artificum, j. w. Nr. 244, 349, 373, 488, 521, 614, 649, 654, 911, 1009, 1219, 1343.

³⁾ W Nowym Sączu w r. 1491 w połowie kwietnia Katarzyna, żona Michała Smolki, sukiennika, umierając, zapisała „onemu mężowi swemu daje pasek srebrny i srebro wszystko“. (Morawski Szcześnie: Sądcezyzna za Jagiellonów

je prawdopodobnie złotnicy, bo w sporze między pańnikami a rymarzami z r. 1365, o którym wspomniałem na początku nie wymienio no pasów srebrnych w całości. Wacław Potocki¹⁾ wspomina, że w XVII w. szlachta stroiła pachołków w srebrne pasy, prawdopodobnie, aby dokuczyć tem mieszczaństwu. Pieśń ludowa przenosi używanie pasów srebrnych w czasy daleko odleglejsze i śpiewa:

Zajechali w ciemny las,
Opadł-ci ją *srebrny* pas.
— Poczekajcie na chwilę,
Niech się po ten pas schyłę.. i t. d.²⁾

A wyprowadzając pannę młodą do ślubu w Krakowskiem jeszcze do dziś dnia śpiewają družki:

A wychodź-że do ślubu, bo już czas,
Opasz sobie *srebrny* pas... i t. d.³⁾

Szlachcianki nosiły pasy srebrne jeszcze do końca XVIII w.⁴⁾

z miastami spiskiem i księstwem oświęcimskim. Kraków 1865, w t. II na str. 310).

A w Krakowie w r. 1615 kobieta pobita skarży napastnika, że „w bójce ją poszturczał, z *pasa srebrnego* chciał odrzeć i wypchnął ją na ulicę bez stolwosa. (W Archiwum aktów dawnych miasta Krakowa: Act. adv. Crac. Nr. kat. ręk. 236 p. 536).

¹⁾ Wacław Potocki: *Moralia* (1688) Kraków 1915, t. I str. 310 w utworze „Nie dbam o konie, gdzie mogą pieszo dojść“.

²⁾ O. Kolberg: *Pieśni ludu polskiego*. Warszawa 1857, str. 15 — i indziej. Mickiewicz odnosi powstanie tej pieśni (ballada „Lilie“) do XI w. a Zygmunt Glogier: „*Długosz i pieśni polskie*“ — (Wisła t. III, str. 1, Warszawa 1889) do wieku XV.

³⁾ W Krzyszkonicach pow. Myślenice, zapiska moja z r. 1882.

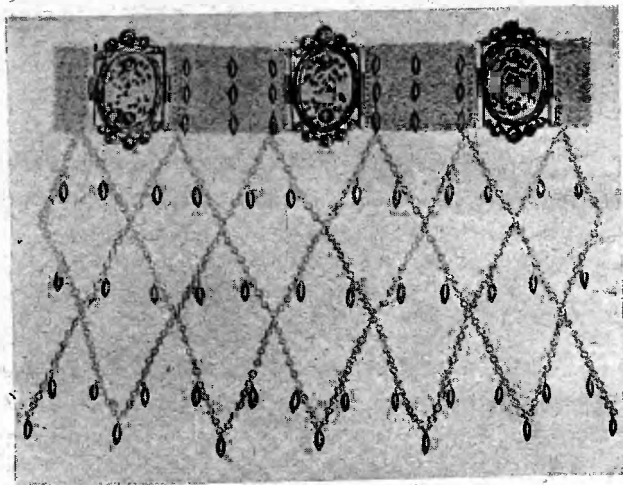
⁴⁾ I tak n. p. w akcie z r. 1558 czytamy: „Regiestr rzeci nieboskiej paniej Krzizanowskiej K. J. M. starey paniej przez miję Andrzeja Dembowskiego Castellana Belzkiego K. J. M. na ten czas ochmistrza a paniej Sieraczkiej K. J. M. starey paniej z rozkazanija K. J. Msczej spisane w poniedziałek przed narodzeniem panni Mariej w Krakowie liata bożego 1558: Na przoth pieniędzy monetki polskiej złotych 1019, — ...i t. d. ...i t. d. ...*srebro trochę z pasa...* (t. j. srebra trochę z pasa).“

W dziele P. J. K.: *Kodeń Sapiehów* — Kraków 1898, str. 100—101 czytamy, że w czasie wizyty kanonicznej r. 1718 dn. 28 września biskup łucki Joachim Prebendowski pozwolił infułatowi miejscowemu ks. Putkowskiemu wydać do rąk kollatora Jana Fryderyka Sapiehy, niektóre złote i srebrne wota przez siebie oznaczone na sprawienie srebrnego obramowania obrazu Matki Boskiej cudownej, oraz na pozłocenie kielichów i monstrancy i na inne niezbędne sprawunki do kościoła. Wydano więc wówczas między innemi: łubek złotych od panięskich wieńców sztuk 18, srebrnych 31, *pasów srebrnych* 2, *złocony* 1...

Dzisiaj opasują się nimi jeszcze bogate wieśniaczki w okolicach Cieszyna, Wałaszk i w Jabłonkowie, Jacki w czasie wesel i innych wielkich uroczystości. Ale i tutaj coraz rzadziej można je widywać i niedługo wyjdą z użycia w zupełności.

Pasy te obejmują całą kibić, składają się z dużych ogniw srebrnych, ręcznie kutych, połączonych ze sobą bezpośrednio zawiaskami, albo przedzielone siatką z ogniwek srebrnych i zapinają się klamrą na zameczek.

28. Pas ma ośm srebrnych klamer (Ryc. 7), 7 cm długich, a 4·5 cm szerokich. Każda klamra ma środek owalny wity z taśmy,



RYC. 7. PAS SREBRNY Z POD CIESZYNA.

u góry i u dołu ozdobiony trzema różyczkami, a po bokach mający dwie proste laseczki z zawiaskami; środek owalu wypełniają dwie gałązki róż splecione, z liśćmi i kwiatami. Klamry są złożone.

Jedną klamrę z drugą łączy siatka upleciona z ogniwek srebrnych, szeroka na 5, długa na 6·5 cm. Do pasa przyczepiona jest z łańcuszków srebrnych, przecinających się ukośnie utworzona siatka rzadka, o okach rombowych, mających brzegi na 5 cm długie. W połowie każdej krawędzi rombu wisi wolno na 1·5 cm długa skówka srebrna, złożona.

Pasy takie nosiły Wałaszk i posiadają je jeszcze, chociaż już w małej liczbie.

29. Pas złożony z ośmiu ogniw prostokątnych 10 cm długich.

a 5 szerokich, połączonych ze sobą zawiaskami. Ramy klamry podwójne zdobne są nacinaną linią falistą. Wnętrze każdej klamry wypełniają ażurowo trzy stylizowane kwiaty barokowe a zawiaski



RYC. 8. PAS SREBRNY Z JABŁONKOWA.

maskuje figura stylizowana naprzemian kobiety i lwa. Klamra, służąca do zapinania, tworzy koło o 6 cm średnicy wypełnione ażurowo stylizowanymi liśćmi, otaczającymi główkę dziecinną.

Pasy takie noszą mieszkanki Jabłonkowa (Ryc. 8), nie wszystkie, tylko te, które należą do nielicznej już, wymierającej już grupy etnograficznej polskiej, do tak zwanych *J a c k ó w*.

Zakończenie.

Na tem muszę zakończyć pracę niniejszą. Nie wyczerpuje ona materji w zupełności z powodu bardzo skromnych zbiorów w muzeach naszych i z powodu trudności uzupełnienia materiału tego w obecnej chwili przez wyszukanie i zebranie go na miejscu po wsiach i miasteczkach. Z tego też powodu musiałem ograniczyć się do tak małego skrawka Polski, jakim jest południowa część Małopolski i Śląsk Cieszyński.

Z tego jednak, co podać mogłem, okazuje się, jak wielką różnaitość i bogactwo ornamentacji przedstawiają ludowe pasy polskie, jak powszechnem jest ich używanie i jak dawną jest tu potrzeba i zwyczaj noszenia pasów.

Uwaga: Z pośród pasów tu omawianych, pasy opisane pod liczbami 1, 3, 4, 7, 10, 15, 18, 22, 24 i 27 znajdują się w Muzeum Etnograficznem w Krakowie, — pasy 6, 13, 14, 16, 17, 19, 20, 21, 23, 28, 29 oglądałem i opisałem na miejscu, a mam z nich akwarelowe obrazki, niektóre w naturalnej wielkości wykonane. Pas pod l. 2 znam z opowiadań mieszkańców Zakrzówka i Krakowa. Inne pasy z autorów, których dzieła przytoczyłem.